

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd 26 8, skrzynka pocztowa 132.

CENY PRENUMERATY:

Cena pojedynczego numeru 25 fenigów.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem w tabeli wiersz 2 mk. Nekrologja — 1 mk. Reklamy na tekście 20 kop. — 1 mk. Zwyczajne (6 szp.) — 60 fen. Drobne ogłoszenia po 10 fen. za wiersz. Każde ogłoszenie zawiera...

W Łodzi z odnośnieniem do domu miesięcznie mk. 5,50
kwartalnie 16,50

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedzielę i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 4 do 6.

Teatr Polski

Cegielniana 63,
pod dyrekcją: Fr. Rychnowskiego.

Środa, 26 marca

„Na polskiej ziemi“

Sztuka w 4 akt. Janiny Staszewskiej.

Czwartek, 27 marca o godz. 7.30 Występ Wiktora Biegańskiego

„ORLE“

Dramat w 6 akt. E. Rostanda. Przekł. M. Tatariewiczza.

Piątek, 28 marca

1) „SERZIOWIE“ Tragedja w 3 odsłonach
2) „Warszawianka“
Pieśń z roku 1831 napisana Stanisław Wyspiański

Niemcy przeciw oderwaniu ziem polskich.

Protestujący wiec. Mowa min. Erzbergera. Przemówienie prof. Recke. Rezolucja.

Berlin, 25 marca (PAT).—Odbił się tu obrzymi wiec protestujący przeciwko oderwaniu ziem polskich od Niemiec. Znamienną na uwagę zasługującą była mowa ministra Erzbergera, ochoczą jadem nienawiści do wszystkiego co polskie. Zarzucał on Polakom, niewdzięczność za oswobodzenie z pod jarzma rosyjskiego: Gdyśmy polsce przywrócili wolność, byliśmy silni. Obecnie jesteśmy osłabieni, a jeżeli Polacy obecny stan nasz wywyższą to zemści to na nich samych. Polacy chcą mieć zastaw i dlatego to zajęli Poznańskie, a chcą również zająć i Gdańsk i Śląsk Górny. O nadzwyczajnej propagandzie polskiej nie mamy nawet pojęcia. Cała polityka polska jest dziełem polityki francuskiej, która powstała tylko ad hoc. Za czasów związku Francji z Rosją, Francja nie zatroszczyła się o Polaków. Erzberger omawiał następnie przebieg ostatnich rokowań poznańskich, oraz jak się wyraził „bezcenne ultimatum ambasadora Noulensa“. Łądowanie wojsk polskich w Gdańsku, mówił Erzberger, oznacza wojnę domową. Oddanie Gdańska Polsce nie jest możliwe ani pod względem prawnym ani politycznym. Wedle zawartego z koalicją układu mogą lądować tylko wojska koalicyjne i sprzymierzone z koalicją. Polacy sprzymierzonymi ententy nie są. Chodzi tu o francuską politykę kleszczy (Zangenpolitik), którą Francja zastosowała po fiasku, jakiego doznała w polityce rosyjskiej. Ale kleszcze polskie są jeszcze bardziej kruche, aniżeli rosyjskie. Naród niemiecki podpisze tylko taki pokój, który mu pozostawi Gdańsk (Z tłumy głosy: A Poznań! A Poznań!). Paderewski, mówił Erzberger dalej, zламаł słowo i przez swój przyjazd wzniecił powstanie. Oświadczył on na wstępie, że sko-

ro polskie dywizje przybędą do Gdańska to Gdańsk a z nim i Prusy zach. będą polskie. Nikt w świecie nie może przypuszczać, aby Niemcy do takiej zbrodni przyłożyli własne ręce.

Szaleństwem jest również żądanie ententy zapłacenia jej odszkodowania 320 miliardów, którą to sumę mają Niemcy spłacić w 48 latach po 8 miliardów rocznie. Państwa ententy mogły również dobrze zażądać rocznie 100 miliardów. Gdybyśmy nawet skonfiskowali cały nasz majątek prywatny, to i wtedy moglibyśmy zapłacić zaledwie 2 miliardy rocznie. Niech więc sobie ententa przyjdzie i weźmie, jeśli może.

Mowę Erzbergera zaczęli zgromadzeni przerywać wołaniem, jak się ma sprawa w Poznaniu. Erzberger nie zważając na to, mówił dalej, a gdy na sali przeciągły ry, z hałasem chwilią się zwiększający, Erzberger wreszcie oświadczył, że w sprawie Poznania trzyma się będą Niemcy zasady Wilsona, ale niemieckiej ziemi i dobra niemieckiego, nieoficjalnie Erzberger, nie wypuścił my z rąk.

Z kolei przemawiał prof. Recke i wywoził co następuje: Wypadki w Poznaniu wzbudziły w nas uczucie wstydu. Tańczyć potrafią nasi żołnierze powracający z pola, ale nie ruszą palcem, gdy ojczyzna w niebezpieczeństwie. Ani piędzi ziemi nie damy i trzymać będziemy zasad Wilsona. Sama Polska własnymi siłami absolutnie nie zdziała. Polaków nie nie odznacza, tylko lenistwo, brak zdolności organizacyjnej, są oni dobrzy do tańca, zabawy i mazury.

Po przemówieniach kilku mówców uchwalono rezolucję, protestującą przeciw oddaniu Gdańska, Śląska i Prus zachodnich Polsce.

Schirmmacher, hakatysta Kaufman, oraz inni.

Podburzony tłum demonstrował po ulicach miasta, dopuszczając się burd i awantur. W wielu miejscach napadnięto prywatne mieszkania i sklepy polskie. Napadnięto na lokale redakcji Gazety Gdańskiej i Polnische Warte. W pogromach brała udział znaczna część urzędników niemieckich, znanych z nienawiści do Polaków. Władze bezpieczeństwa zachowywały się naogół obojętnie, przychodząc na miejsce wypadku zazwyczaj po niewczasie.

Burdy w dalszym ciągu jeszcze trwają.

Gdańsk 24 marca. (PBK). Dochodzą nas wieści o oburzającym zachowaniu się władz wojskowych niemieckich w stosunku do przybyłej misji armii gen. Hallera. Oto zaraz po wyjeździe francuskiego pułk. Marechafa, Komenda obwodu wystosowała do kap. franc. L. Lorrillarda pismo w aroganckim atrymencie tonie żądając, aby oficerowie polscy nie stykali się z ludnością miasta, nie wszczynali rozmów itp. W odpowiedzi kap. Lorrillard podkreślił z naciskiem, że oficerowie armji polskiej we Francji, reprezentują armię sprzymierzoną, że wysłani są przez naczelną komendę Francji, więc podobne żądanie nie może być spełnione. Kap. Lorrillard przytem zaproteutował przeciwko takiemu odnoszeniu się do przedstawicieli armji sprzymierzonych.

Niemcy na to zareagowali na swój właściwy tylko sposób. Oto oznajmili, że wyciągają z tego oświadczenia konsekwencje: uważając oficerów polskich za oficerów armji polskiej, nakładają na nich t. zw. Freibeitsbeschränkung.

Na usprawiedliwienie się swoje, przytoczyli przybycie Paderewskiego do Poznania, który to wypadek stał się przyczyną ogólnego powstania przeciwko Niemcom. Nie tracąc sobie, aby to samo miało stać się z Gdańskiem, komenda niemiecka uczyni wszystko, aby nie dopuścić do lądowania wojsk gen. Hallera w porcie gdańskim.

Oficerom polskim i franc. kap. Lorrillard oddano trzecioklasowy hotel. Przysłano wartę i nie pozwolono wyjechać się bez wyraźnego opowiedzenia się. Wychodzących razem na ulicę oficerów odprowadzali uzbrojeni strażnicy z rewolwerami przygotowanymi do strzału. Ludność niemiecka na ogół zachowywała się w stosunku do oficerów nader życzliwie.

Przyglądano im się z zaciekawieniem, często z sympatją. Zagadujących po drodze przechodniów straż odsuwała bezceremonialnie.

W Gdańsku pozostał w tej chwili tylko kap. Lorrillard. Wróćcie się zjechał licniejsza grupa oficerów.

O zaśluchach na tle stosunku władz niemieckich do misji armji gen. Hallera wysłano raporty do Główniej Kwatery wojsk sprzymierzonych.

Gdańsk, 24 marca (PBK). Wszyscy wybitniejsi Polacy, biorący jakikolwiek udział w prasach społecznych, postawieni są w stan oskarżenia pod zarzutem zdrady stanu.

Gdańsk, 24 marca (P.B.K.). Biuro prasowe Naczel. Rady Ludowej komunikuje o zajęciach w Chelmży.

Dotychczas pauzuje stan oblężenia w

najrozszerzonej postaci. Na podstawie zeznań nieoficjalnych świadków rodowitych Niemców (wymieniono nazwiska) Grenzschutz dopuszcza się gwałtów i nadużyć na bezbronnej ludności. Wogóle zaś wypadki napadów, rewizji u Polaków, połączone z najordynarniejszymi kradzieżami, są na porządku dziennym. Kradzieży takich dokonywały bandy Grenzschutzu ostatnimi czasy w Prusach Królewskich w wielu miasteczkościach. Pod pozorem rewizji okradła banda Grenzschutzu gosp. Bu czyka w Jankowicach, na probostwie w Czeraku, u p. Chiraka w Brzezimach, w księstwie i na probostwie w Rywałdnie. Kradzione z włości ze szlarni, piekarni i krawców, odzież i t. p. Dalesze informacje potwierdzają rozpaczliwe położenie ludności polskiej w Prusach Królewskich.

Gdańsk, 24 marca (PBK) — Na całym półwyspie kaszubskim z powodu wzmożonej agitacji niemieckiej o charakterze antypolskim i dążenia napadów rozszerzonego hakatyzmu, postępującego się na górszemi elementami, wśród ludności półwyspu Bałtyku i Prus Królewskich daje się wyraźnie zauważyć wrzenie przeciwko postępowaniu władz niemieckich. Ludność polska odbywa zebrania i naradzenia się nad środkami samobrony.

W Gdańsku, Toruniu, Lubawie, Wrzeszczu, Żarnowie, Ostwie Chelmży i szeregu innych miejscowości odbyły się narady przedstawicieli ludności polskiej. Polacy nie czują nienawiści do Niemców, ale całą wagę składają na wojska i politykę władz niemieckich, które nieprzerwanie chciały wywołać przepaść między ludnością polską i niemiecką, w przewidywaniu zmiany położenia i nadobudowej chwili, kiedy niemiecy wejdą do Rzeczypospolitej.

Telegramy.

Delegacja śląska.

Warszawa, 25 marca. (PAT). — Przybyła do Warszawy i odbyła konferencje z rządem delegacja śląska, składająca się z pp. Hrykiety, Kazimierza Basiury, Czesława Andrzejewskiego i pani Bronisławy Krzyktowej. Delegacja uda się z Warszawy do Paryża.

Zainteresowanie bliskie.

London, 25 marca (PAT). — Depesza Havasa. Mocarstwa postawiały kwestję blokady przeciw byłej monarchji austro-węgierskiej. Decyzja ta odnosi do żywności, nie zaś do surowców.

Koalicja będzie broniła Odessy.

London, 25 marca (PAT). — Depesza Havasa. Koła rządowe potwierdzają, że ententa będzie ewentualnie broniła Odessę przeciw bolszewikom.

Niemcy aresztują Polaków.

Toruń, 25 marca (PAT). — Za rzekomą agitację polską aresztowali Niemcy w Wilhelmsbütth księdza Spilkowskiego oraz córkę naczelnika straży ludowej Leronza i listonosza Świertego. Ks. Spilkowskiemu odstawiono do Wrocławia.

Wieści z Gdańska.

Niemiecko prowokacja pogromowa. — Jak słomcy zachowują się wobec misji wojskowej gen. Hallera. — Oskarżenia polscy o zdradę stanu. — Gwałty „Grenzschutzu.“ — Wrzenie przeciw oddaniu Gdańska.

Gdańsk, 24 marca (PBK). — W niedzielę dn. 25 b. za poduszczeniem władz centralnych i wojskowych, wszystkie gazety niemieckie ogłosiły wezwania plemiennego, wzywające całą ludność niemiecką na macy się odbyć pod gołem niebem wiec na Siennym rynku, protestujący przeciwko oddaniu Gdańska Polsce.

Prasa polska, mając w pamięci burdy urządzone przez szumowiny miejskiej wraz z „Grenzschutzem“ po wiecu w dn. 17 grudnia z r., wystąpiła w spo-

sób ostro, ale wysoce poważny przeciwko inscenizowaniu nowego pogromu przez hakatystów i urzędników niemieckich. Jednocześnie wezwala ludność polską, aby w niedzielę nie wychodziła z domów i dobrze zamknęła drzwi swoich mieszkań.

Wezwane przez „Danz. Allg. Ztg.“ i Danz. Ztg. szumowiny miejskie, w tem rzesze urzędników niemieckich i studentów ścigane na Sienny rynek. Przemawiali znany sprawca pogromu gdańskiego, rektor Matschkiewitch, Kathe,

Flota austriacka dla Włoch.

Wenecja, 25 marca (PAT.)—Depesza Havasa. Wielkie pancerniki byłej floty austro-węgierskiej przybyły do portu w Wenecji. Król Wiktor Emanuel, minister wojny, przedstawiciele senatu z rąk posłów z pokładu okrętu włoskiego przytuliwali się temu wjazdowi. Pułchność zgotowała królowi gorące owacje.

Żywność dla Niemiec.

Berlin, 25 marca (PAT.)—Telegram z Berlina. Według doniesień dzienników szwajcarskich w Szwajcarii znajduje się ogromna ilość zapasów żywności wartości miljarde franków. Żywność ta jest przeznaczona dla Niemiec, wysłana będzie jednak tam dopiero po podpisaniu traktatu pokojowego przez Niemców.

Po wypadkach na Węgrzech.

Paryż, 25 marca (PAT.)—Depesza Havasa. Pisząc o wypadkach węgierskich, „Temps” oświadcza, że przyłożono żagiew do bezczci i prochem. W Europie przebieg wojny i wschodniej polozenie ententy staje się poważnym, a może krytycznym i dla ententy ma przed oczyma przykład, podsuwający pokusy a może i nadzieje. Bułgarscy i Niemcy austriacy są przygotowani do narodowego bolszewizmu. W Niemczech położenie rządu jest niestwierdzone, Brookdorff-Rantzau wystąpił przeciwko do Moskwy, a to rozmowy są bardzo niebezpieczne, czego dowodem przykład Jeffrego w Berlinie. Ententa musi się spieszyć, że znajdzie się wobec chaosu, którego rozmiary i trwanie nie dają się obliczyć. Nowe rozwiązanie staje się konieczne. Należy rozwiązać tylko kilka podstawowych zagadnień i porozumieć się w sprawie polityki, która by pomogła do ograniczenia i stopniowego opanowania chaosu. Należy ustalić granice niemieckie, rozstrzygnąć sądzania terytorjalne Bałkanów i Włoch pogodzą rewindykacje terytorjalne Czeskie i Polskie, Jugosławii i Rumunii, zapewnić wierzytelności ententy i dać gwarancje, stworzyć związek narodów. Jeśli Niemcy odmówią podpisania, wystarczy podpis sześciu państw, lecz jednym z pierwszych warunków będzie polityka w Rosji, gdzie chaos musi być stłumiony rosyjskimi rękoma.

Berlin, 25 marca (PAT.)—Depesza iskr. stacji poznańskiej. Wszystkie wiadomości nadeszłe z Budapesztu zgodnie donoszą, że dzień 28 upłynął spokojnie. Ruch kolejowy normalny. Decyzje Karolyiego oddania władzy rządowej spowodowało w pierwszej linii sejmogratno-polityczne położenie republiki węgierskiej. Ponadto także wewnątrz-polityczna słabość dawnego rządu koalicyjnego nie mało przyczyniła się do tej decyzji, jak również sprawowanie socjalistów węgierskich z międzynarodowego kongresu w Bernie. Na podstawie tego sprawozdania nowy rząd węgierski deszcz do przekonania, że jego apel do proletariatu wszystkich krajów nie pozostanie bez echa.

Uroczystość Kościuszkowska w Warszawie.

Warszawa, 25 marca (PAT.)—Odebył się tutaj uroczysty obchód 125-letniej rocznicy przysięgi Kościuszki na rynku krakowskim. Rano arcybiskup Kakowski celebrował mszę w kościele archikatedralnym. Katedra była przepelniona publicznością i przedstawicielami władz państwowych, komunalnych i instytucji społecznych. Kasanie wygłosił kanonik ks. Szlągowski. Po nabożeństwie zebrani udali się na rewję oddziałów wojsk polskich. O godz. 10 po południu odbyła się akademja w sali kolumnowej warszawskiej rady miejskiej w obecności Naczelnika Państwa, prezydenta gabinetu, oraz marszałka Sejmu. Liczni mówcy, członkowie zarządu miasta i przedstawiciele rządu kreśliли w swoich przemówieniach znaczenie powstania Kościuszkowskiego i wspaniałość duszy bohaterów. Równocześnie porównywano ówczesną naszą walkę o niepodległość do ostatnich polskich czynów zbrojnych, perszono sprawę pomnika Kościuszki w Warszawie, aby na stałe wedle projektu komitetu pomnika na miejscu pomnika Paszkiewicza. Po przemówieniach wzniecone okrzyki na cześć przysięgi Kościuszki, wolnej niepodległej i jednoczonej Polski, oraz dzisiejszego Naczelnika Państwa i prezydenta ministrów. Wieczorem odbyło się w teatrze Wielkim uroczyste przedstawienie.

O zerwanie rokowań w Poznaniu.

Rzym 25 marca (PAT.) Agencja Stefaniego. Dzienniki zamieszczają telegram z Poznania, nadany przez tamtejszego korespondenta agencji Stefaniego, o zerwanych rokowaniach z Niemcami. Podniósłszy znane już fakty korespondent telegrafuje, że zdaje się, iż Niemcy podobnie jak Ukraińcy chcą rozmawiać z ententą jak równi z równymi i zapomnieć, że z wycieczkami niema dyskusji. Czegóż też mogliby się spodziewać zwyciężeni, podczas gdy kongres pokojowy będzie rozstrzygał ich losy? nie rozchodzi się o zagadnienie, na które odpowiedź da tylko Polska i Niemcy. Polska przyłączając się do ententy, zabezpieczyła sobie solidną gwarancję, że jej losy osobno będą wzięte pod opiekę. Opiekę nad Polską objęła ententa w tym okresie przejściowym, powierzając sprawo-

wanie tej opieki osobno wysłanej komisji. Tymczasem Niemcy spekulują na ewentualne powikłania, które jak sądzą, są prawdopodobne. Przygotowując się do uprzedzenia decyzji konferencji paryskiej o prowincjach polski h, które są jeszcze pod panowaniem niemieckim. O dniu historycznym 4 listopada główna kwatery niemiecka już zapomnieli. Pomimo ruchu spartakowców który militarizm niemiecki jak sądzi może opanować, mogłaby się powtórzyć jeszcze próba napaści z roku 1914. Koniecznym jest odebrać Niemcom te niebezpieczne iluzje natychmiast, jak również koniecznym jest udowodnić Polsce, że skoro przyłączyła się do ententy, ententa potrafi wymusić swoją wolę przyłączenia Polsce z pomocą. Głos ma w tej chwili marszałek Foch.

Bolszewicy opuścili Nikolajów.

Nauen, 25 marca (PAT.)—Telegram iskr. (stacji poznańskiej). Z Nikolajewa donoszą, że wojska sowieckie opuściły to miasto w dniu 18 marca.

Nastroje monarchiczne w Niemczech.

Berlin 25 marca (PAT.) Odbrymł tłum, złożony z oficerów pruskich, członków związku narodowego z muzyką i narodowemu chorągwiom na czele, dążąc po przez aleję Lip do pałacu kanclerskiego napotkał na ulicy Wilhelma generała Ludendorffa, któremu tłum urządził obrazy i owacje. Następnie pochód ruszył pod pomnik Bismarka, gdzie jeden z oficerów odczytał formułę przysięgi na wolność, a inny mówca zwrócił się do pomnika Bismarka ze słowami: Drogi Bismarku! zstąp do nas i rządź nami ponownie! Wznoszono także okrzyki na cześć korpusu oficerskiego. Następnie wznieziono okrzyki na cześć cesarza Wilhelma i odśpiewano hymn „Heil Dir im Siegeskranz”.

Powołanie byłych oficerów do czynnej służby.

Minister Spraw Wojskowych gen. por. Lesniowski ogłasza następujący rozkaz: „Na mocy ustawy z dnia 7 marca 1919 r. ogłoszonej w Dzienniku Praw Państwa Polskiego nr. 22 z dnia 8 marca 1919 r. powołuje do czynnej służby wojskowej oficerów narodowości polskiej, zamieszkałych w b. Królestwie Polskiem i w b. Galicji, a urodzonych w latach 1896, 1897, 1898, 1899, 1900 i 1901. Rozkaz ten obejmuje wszystkich, którzy posiadają stopnie oficerskie bez względu na to w jakich armiach zostały zdobyte, a więc w Legionach Polskich, Polskim Korpusie Posiłkowym, polskich formacjach, wyłonionych z armji rosyjskiej, armjach b. państw zaborczych. Obejmuje on także i tych wszystkich, którzy w swoim czasie nie zostali do Wojska Polskiego przyjęci dla braku ogólnego censusu wykształcenia. Objęci powyższym rozkazem zgłaszają się dnia 28 marca b. r. u ofiera Ewidencyjnego powiatu; w którym mieszkają, względnie we właściwej Powiatowej Komendzie Uzupelnień, gdzie zostaną zarejestrowani. Należy przynieść ze sobą wszystkie dokumenty, stwierdzające datę urodzenia i posiadany stopień oficerski. Wykazy zarejestrowanych oficerów wraz ze złożonymi dokumentami będą przez O. E. bezswłocznie odesłane do właściwej P. K. U. która na 31 marca zarządzi oględziny leżarkie powołanych. Usnani przez komisję przeglądową za zdanych do służby frontowej zostaną natychmiast odesłani do Stacji Zbornych, a mianowicie: mieszkający w b. Królestwie Polskiem na lewym brzegu Wisły do Stacji Zbornej w Warszawie, na prawym brzegu Wisły do Stacji Zbornej w Lublinie; w Galicji do Stacji Zbornej w Kamlińsku obok Piotrkowa. Usnani z niedzianych zostaną odesłani z powrotem do miejsca zamieszkania. Kto z powołanych do służby czynnej niniejszym rozkazem nie stawi się w oznaczonym terminie a O. E. albo nie stawi się do przeglądu, wysnaczonego w P. K. U. na dzień 31 b. m. a nie zdała wykasac, że stało się to bez jego winy, będzie pozbawiony stopnia oficerskiego.” W wykonaniu powyższego rozkazu P. K. U. podaje do wiadomości powołanych, że przegląd lekarzki odbędzie się w poniedziałek 31 marca o godz. 8 po poł. w lokalu poborowym przy ul. Sienkiewicza 5, parter—rejestracja zaś w biurze P. K. U. przy tejże samej ulicy pod nr. 8 pierwsze piętro. Zamieszkalni poza godziną zgłaszać się mogą u Oficerów Ewidencyjnych w Zgierzu, Tusznie, Łanku i Brzeszynie, na przegląd jednak przybyć muszą do Łodzi.

Walki o ziemię polską.

Warszawa, 25 marca.
Grupa gen. Iwaszkiewicza.
Front galicyjski: Pod Lwowem słaba działalność artylerji. Na północ od Dobrostan i Stodółek wyparto przednie strażki ukraińskie. Baterie nieprzyjacielskie ostrzeliwały Henryków i Ebnau. Oddziały pułkownika Minkiewicza zajęły Jarów Stary. Patrole nasze posunęły się na wschód od Jaworowa. Atak nieprzyjacielski na Rustaweczko i Czyski udaremniiono. Po Rawa Ruska ożywiona działalność wywiadowcza.
Grupa gen. Rydza Smigłego.
Front Wołyński: Na południe od Włodzimierza Wołyńskiego utarczki patroli.
Grupa generała Listowskiego.
Front litewsko-białoruski. Na wschód od Łogiczyna działalność wywiadowcza.
Grupa gen. Szepetyckiego
 Ułani 10-go pułku stoczyli walkę pod Zaturjem koło Kreszyna z większym

oddziałem bolszewickim kawalerji i rozbiły go.
Wz. szefa sztabu generalnego pułk. Haller.
Poznań, 25 marca (PAT.)—Grupa północna. Pod Wielową, Pionkowie, Ostrowkiem i na szacie Gules — E. sko odparto ataki nieprzyjacielskie wspomaganie silnym ogniem kulomietów i miotaczy min. Pod Tarłowem wadźnił N. teel. Na Zmoczysko, Mieczkowie i na nasze pozycje w pobliżu Trzydomów ogniem z kulomietów i miotaczy min. Zresztą spokój.
Grupa zachodnia. Prócz strażek karabinowych do naszych posterunków w Kelnie spokój. Na odcinku Leszno między Jeżeczycami krążyły wczoraj samoloty niemieckie.
Grupa południowa. Między Niemażymem a Słupią odparto wczoraj rano atak półkompanji niemieckiej. Między Kawczem a Zakrzewem nocą strzelanina. Zresztą sytuacja bez zmian.
 Szef sztabu.

Z konferencji pokojowej.

Paryż, 25 marca (PAT.)—Telegram iskr. stacji poznańskiej. Prezydent Wilson wyraził życzenie wzięcia udziału w plenarnym posiedzeniu komisji ligi narodów, które odbyło się w sobotę o godzinie 3-iej po południu. Wilson był na tem posiedzeniu obecnym. Szwedzcy i norwescy delegaci, którzy przybyli do Paryża, byli wysłuchani. Na porządku dziennym była dyskusja nad poprawkami, proponowanymi przez przedstawicieli krajów neutralnych i nad 26 artykułem projektu ludowego. Komisja zajęła się w dalszym ciągu projektem w poniedziałek.
Łondyn, 25 marca (PAT.)—Depesza Havasa. „Daily Mail” twierdzi, że Wilson i trzej szefowie rządów Lloyd Georges, Clemenceau i Orlando spowodują natychmiast zredagowanie traktatu pokojowego i mają nadzieję, iż forma ostateczna traktatu będzie gotowa na przyszły tydzień.

sprawę wydania niemieckiej floty i a-prowizacji Niemiec. Komisja do międzynarodowego ustawodawstwa pracy ustaliła brzmienie sprawozdania, które przedstawi konferencji.
Paryż 25 marca (PAT.)—Depesza Havasa. Według doniesień dzienników rada 10-ciu rozważa pono przewóz dywizji Hallera przez Królewiec. „Petit Journal” domaga się najrychlejszego (rapid) przewozu tych wojsk, bo należy przypuszczać że bolszewicy węgierscy będą próbowali połączyć się z Ukraińcami u bramy Lwowa. Dzienniki przestrzegają przed przesadną oceną położenia na Węgrzech i przed wszelkim pesymizmem w tym względzie. Przedstawiciele różnych krajów, sąsiadujących mieli wywiady dziennikarskie. Wszyscy podnosili konieczność wzmocnienia barjer zagrożonej przez szantaż węgierski, oparty na porozumieniu między Budapesztem, Berlinem i Moskwą. „Daily Mail” wywodzi, że w Budapeszcie wybuchły niepokoje, w ciągu których użyto broni palnej na ulicach. Monitory dunajowe ententy odplynęły z dolnego Dunaju dla ochrony interesów ententy. Zdaje się, że wszyscy obywatele ententy przebywający w Budapeszcie są bezpieczni.

Paryż, 25 marca (PAT.)—Depesza Havasa. Rada najwyższa ententy ustaliła przysły zarząd podmorzskich i bali nieprzyjacielskich i przyjęła wnioski, dotyczący władzy rozstrzygającej komisji cieszyńskiej. Wedle decyzji konferencji informację podające się jako uzupełnienie rządowego komunikatu o narodach konferencji nie pochodzą ze źródeł upoważnionych. Dzisiejszy komunikat nie podaje daty następnego posiedzenia. Sądymy, że możemy powiedzieć, iż prace konferencji będą narazie dalej prowadzone w formie konwersacji prywatnej. Wilson, Lloyd Georger, Clemenceau i Orlando przed dzisiejszym zebraniem rady odbyli zresztą konferencje.
 Komisja gospodarcza konferencji pokojowej załatwiła dzisiaj ostatecznie

Jak nas informują, wczoraj naczelny dowódca ukraiński, Pawlenko, nadesłał na ręce rządu warszawskiego depeszę z prośbą o pośrednictwo w wysłaniu jej do Paryża.
 W depeszy tej Pawlenko imieniem sztabu ukraińskiego godzi się na rozejm z Polską i prosi państwa ententy o pośrednictwo w układach.
 Depeszę niezwłocznie wysłano do Paryża.

Rocznica przysięgi Kościuszki.

(k) Wczoraj, w 125 rocznicę przysięgi kościuszkowskiej, w kościele św. Stanisława Koszki zgromadzili się zastępy żołnierzy polskich wraz ze sztabem oficerów na czele, by wysłuchać uroczystego nabożeństwa. Oprócz żołnierzy obecni byli na nabożeństwie nowowozaczeni i policja. Z wyższych szarż wojskowych pułk. Jasiński, zastępca szefa gen. okręgu, major Korytowski, dowódca miasta kap. Biliński, naczelnik policji Bohdan Zbrożek, oraz przedstawiciele władz cywilnych oraz instytucji społecznych. Po odprawieniu mszy św. kapelan wojskowy ks. Onieśki wygłosił podniosłą naukę o znacze-

niu przysięgi Kościuszki, nawołanie i teje do wyonaczi przez rebr...
 Panski i polskomu. Or...
 wa odgrała na tonie hymn „Boże coś Polskę”, zaś w...
 woli „Boże”...
 dowańca miasta...
 Jasiński...
 kon...
 wyk...
 wy...
 ulicami miasta przy dźwiękach orkiestry wojskowej do koszar.

Luźne uwagi.

Charakterystyczny obaw psychologii tłumy zauważyliśmy podczas ostatnich dwóch wieczorów, urządzanych przez inteligencję łódzką.

Mówimy o t. z. „Dzienniku mówionym” na rzecz żołnierzy-studentów i o „Wieczorze wrażeń” na rzecz III ochrony.

Psychologia tłumy, bez względu na to, czy jest to tłum kompletnych analfabetów, czy t. z. pół-inteligencji, czy wreszcie ludzi, na wysokim stopniu kultury umysłowej i towarzyskiej stojących, nie różni się zgoła i posiada wspólne cechy, z których na pierwszy plan wysuwa się zupełny brak konsekwencji w masowych odruchach i brak odczucia lub zrozumienia, jak w prostych na pozór sytuacjach zachowywać się należy...

To, co zwróciło szczególną naszą uwagę podczas wspomnianych wieczorów, było w swej nielogiczności wprost znakomite: gdy występujący na estradzie mówili swoje utwory, lub śpiewali (chwilami wcale nieźle, a może nawet całkiem doskonale), publiczność w najlepszą gadała, zagłuszając głosy pełnych poświęcenia artystów; gdy natomiast produkowano się na deskach estrady z tańcami, lub gdy pokazywano t. z. żywe obrazy, w czasie których zebrana na sali publiczność mogła przecież rozmawiać swobodnie, bez obawy, iż występującym przeszkodzi czy też przykrość im wyrządzi, — we wszystkich zakątkach sali panowała cisza...

Zaiste dziwny to, a jednocześnie bardzo ciekawy przyczynek do psychologii tłumy — naszej inteligencji!

Jak wykazują sprawozdania z komisji poborowych, młodzież żydowska stawia się do przeglądu wojskowego w bardzo małej liczbie, wykazując przez to niechęć w wypełnianiu najpierwszego obowiązku obywatelskiego względem Państwa Polskiego.

A jednocześnie, jak wiemy o tem doskonale, społeczeństwo żydowskie we wszystkich organach prawodawczych i w prasie krajowej i zagranicznej wysuwa ciągłe żądania, daleko nieraz idące, przyszanowania żydom równych z Polakami, a częstokroć nawet szczególnych praw.

Czyżby nie należało na tę dwulicową politykę naszych „środek pokrzywdzonych” zwrócić specjalnej uwagi i znaleźć na nią sposób?

Nasunę nam się myśl, iż jednym ze środków byłoby karanie wysoką grzywną rodzin usuwających się od spełnienia karalnego obowiązku, do którego każdy obywatel poczuwać się powinien i musi; drugim — radykalniejszym, ale i słuszniejszym zarządem, — pozbawianie takich rodzin praw obywateli Państwa Polskiego.

Elf.

Ze Stow. pracy kobiet polskich.

W lokalu Stow. drobnych kupców chrześcijań przy ul. Andrzeja 32, odbyło się ogólne zebranie Stow. współdzielczego „Pracy Kobiet Polskich”, w obecności 73 osób.

Na przewodniczącą powołano p. J. Pyłasińską, która zaprosiła na sekretarkę p. Wuttkową.

Po odczytaniu protokołów z poprzednich zebrań, przewodnicząca zdała sprawę z dotychczasowej działalności zarządu i rady nadzorczej oraz przedstawiła plan przyszłej działalności. Zaprojektowano mianowicie wprowadzenie kobiet do zawodów i rękodzieł, które przez nie były bądź to zaniedbane, bądź też nie pozostawały w rękach narodowości polskiej.

W związku z tem, na wniosek zarządu postanowiono wprowadzić na razie następujące działy: krawieczynie damską i dziecięcą, reparację i szycie bielizny, cerowanie i przerabianie pończoch, a w przyszłości: kuśnierstwo, czapnictwo, szmuk-

lerstwo, kamusznictwo i fantazji piór, które dotychczas wykonywali przeważnie żydzi.

Zbranie zakończono wynajęciem lokalu przy ul. Przejazd 12.

Praca w otwartym lokalu rozpocznie się dzisiaj, w środę.

Zarząd stanowią panie: Janicowa, Wuttkowa, Jasińska, Chodkowska, Effenberżanka oraz pp. Kaczorowska, Wójtowiczówna, Zielonka, Henczke, Bińkowska i Bańkowska (wydział reklamowy). Do rady nadzorczej wchodzi pp. Pyłasińska, Jarocińska, Horakowa i Sokółowska.

Stowarzyszenie liczy przeszło 200 członków czynnych i popierających. X

Z CHWILI.

LUDZIE SIŁNEJ RĘKI.

Miło jest czasem przyjrzeć się sejmowej sali jak byli premier rządu pięścią w pulpit wali Boć kiedy z ław poselskich wylatują sęki, to dowód, że są w Polsce ludzie... silnej ręki.

REFORMY.

Mówiła poślica pewnej wiejskiej Jagnie, że reformy zdobyć dla niej w Sejmie pragnie. Na to się przeciągnie Jagna na kształt weża — „Reformę trza później, naprzód daj mi męża.”

Kaź. Pol.

Co słyhać nowego?

Jutro, dn. 27 marca 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe, koronowe, rublowe	za 97,03
500	„	za 485,14
1000	„	za 970,28
5000	„	za 4851,99
10000	„	za 9702,78

— Przyjazd delegatów.

Wczoraj przyjechali do Łodzi w sprawach służbowych delegaci sekcji administracyjnej ministerjum spraw wewnętrznych pp. Krzymuski i St. Kaufman.

— Pobór kolejarzy do wojska.

Do czasu otrzymania przez władze kolejowe instrukcji w sprawie powołania kolejarzy w wieku popisowym do wojska, ministerjum spraw wojskowych wydało następujące w tej mierze zarządzenie:

Pracownicy kolejowi dzielą się na niezbędnych dla służby kolejowej i zbędnych. Do pierwszej kategorii zaliczeni są tylko ci, którzy służyli na kolejach wogóle nie mniej niż rok czasu oraz wyjątkowo w r. 1919, służąc kursów na pomocników zawiadowców i telegrafistów, jak również ci inżynierowie-praktykanci wydziału mechantycznego, którzy zaciągnęci byli na listy pracowników przed dnem 1 marca. Ta kategoria „niezbędnych” otrzymuje odroczenie na jeden rok, pod warunkiem stawienia się przed komisją poborową z legitymacją o niezbędności, wystawioną przez wydział spraw wojskowych dyrekcji i stwierdzoną podpisami.

Do kategorii zbędnych zaliczają się ci, którzy służyli na kolejach mniej niż rok, więcej jednak niż 6 miesięcy. Ci otrzymują legitymację, iż są zbędni i komisja poborowa powoła ich do pułku kolejowego.

Trzecią wreszcie kategorię stanowią pracownicy, którzy służyli mniej niż 6 miesięcy i ci żadnej legitymacji nie otrzymują, podlegają bowiem poborowi na zasadach ogólnych.

— Pobór wojskowy w okolicy.

(x) Według specjalnych danych w gminie Brutycy i Bzdów, powiatu łódzkiego, stanęło 117 popisowych, nie stawilo się 15.

W gminie Bucmierz, Łagiewniki, Nakielica i Radogoszcz — stanęło 128 popisowych, nie stawilo się 15.

Pobór odbył się w zupełnym porządku.

— Z Rady Szkolnej Okręgowej.

(x) W ubiegły poniedziałek na posiedzeniu Rady Szkolnej Okręgowej, po przewodnictwem p. R. Tulisa, odczytano wniosek Rady Miejskiej w sprawie opuszczania przez dzieci szkół przed końcem roku. W związku z wprowadzić się mającym przymusem szkolnym Rada Szkolna postanowiła przychylić się do wniosku i podjąć odpowiednie kroki, aby zapobiedz podobnym wypadkom, które przeciwnie są zasadom przewidywanego przymusu szkolnego.

— O kierownictwie szkół.

(x) Rada szkolna okręgowa postanowiła zwrócić się do ministerjum o propozycję, aby kierownictwem szkół handlowych było powierzane prowadzącej pedagogicznej klasy i w ten sposób aby miało miejsce zastępowanie przez nauczycieli, kontrolowania systemu prowadzenia lekcji, załatwiania spraw gospodarczych i innych czynności związanych z kierownictwem szkoły.

W związku z tem postanowiono prosić od nowego roku szkolnego o przyznanie dodatkowego kredytu na pensje dla tylu młodszych nauczycieli ile jest wprowadzonych oddziałów przez kierowników, ponieważ w razie sankcjonowania przez ministerjum wniosku, w każdej początkowej szkole liczba nauczycieli odpowiadać będzie liczbie klas.

— W sprawie gmachów szkolnych.

(x) Rada szkolna okręgowa postanowiła zaproponować Magistratowi, aby gmachy przy ul. Sienkiewicza (b. gimnazjum rządowe) i przy ul. Średniej № 14 — były oddane ministerjum W. R. O. P. do dyspozycji w ten sposób, iż pierwszy — na państwowe gimnazjum męskie i drugi na państwowe gimnazjum żeńskie.

Dla szkoły średniej (typu jaki okaże się w Łodzi za pożądany) winien być odpany również gmach przy ul. Pańskiej № 115, gdzie obecnie mieści się sąd okręgowy. Postanowiono prosić magistrat, aby przyspieszył budowy gmachów dla szkół ludowych i zajął się sprawą gmachu dla seminarjum nauczycielskiego.

— Z amerykańskiej Misji żywnościowej.

(k) Delegat amerykańskiej misji żywnościowej min. Selden urządza stale w delegacji ministerjum spraw wewnątrz przy Alei Kościuszki pod nr. 14. W charakterze tłumacza misji przy p. Seldenie jest p. Kon.

— Ziemiaki dla Łodzi.

(x) Nadesłano do Łodzi z Poznańskiego 39 wagonów ziemiaków, które rozdzielono w ten sposób, iż dwie trzecie otrzymały kooperatywy, jedną trzecią wyznaczono na sprzedaż dla ludności mieszannej.

— Mleko dla ochrony i instytucji dobroczynnych.

(x) Pod adresem Wydziału Zaprowiantowania miasta nadeszło 6 wagonów mleka kondensowanego, jako dar od polskich amerykańskich, celem rozdania pomiędzy ochrony i instytucje dobroczynne.

— Sól.

(x) Wydział zaprowiantowania miasta podaje do wiadomości mieszkańców, iż sól ciemniejsza, jaka ukazała się w sprzedaży detalicznej, jak wykazała analiza, jest o 40% słodsza niż niemiecka i nie zawiera w sobie żadnych szkodliwych dla zdrowia substancji, jakie posiada sól niemiecka. Ciemny jej kolor nie pochodzi jakoby od zanieczyszczenia lecz skutkiem tego, iż nie jest to sól warzelna, lecz mielona skalista.

— Pasek na słoninę.

Dowiadujemy się, że robotnicy w Zagłębiu Dąbrowskim ciągną pasek na słoninę, którą szmuglują na Śląsk pruski, głównie do Katowic. Ministerjum apogwizacji ze względu na spokój i normalną pracę w Zagłębiu Dąbrowskim przyjęło za zasadę możliwie dobrze zaprowiantować tę miejscowość artykułami spożywczymi pierwszej potrzeby między innymi, dostarczono do Zagłębia większe transporty tłuszczu jak słonina i szmalce, które robotnicy nabywali po mk. 4,50 za funt.

Produkty te w olbrzymich ilościach nie konsumowano, a szmuglowano do Katowic, gdzie za funt słoniny płacono 20 mk., czyli że na funcie zarabiają po mk. 15,50.

— Poświęcenie lokalu.

(x) Wczoraj, o godz. 3-iej po południu, odbyło się otwarcie i poświęcenie lokalu Domu Zarodkowego Stowarzyszenia współdzielczego „Pracy Kobiet Polskich” przy ul. Przejazd nr. 12, w obecności licznie zgromadzonych członków czynnych i popierających z zarządem i radą nadzorczą na czele, oraz przedstawicieli „Ligi Kobiet”.

Akta poświęcenia dokonał ks. Kazimierz Wasak, wikariusz paraf. Sw. Krzyża, który przemawiał w ciepłych wyrazach, życząc owocnej pracy na dobrej, a tak potrzebnej placówce.

— Złotana lokala.

Dnia 27 b. m. biuro Łódzkiego oddziału Sekcji Opieki nadzaje przemierza na ul. Ewangelicką 17. Godzinny urządowe pozostają bez zmiany, natomiast wskutek

przeprowadzki dn. 27 i 28 b. m. czynności biurowe będą w zawieszaniu z wyjątkiem wypłat.

— Z Urzędu walki z lichwą.

(k) Urząd walki z lichwą i spekulacją natrafił na ślady szerego nadużyć za sprawowaniem węgla dla instytucji komunalnych, węgla, przeznaczony dla nich odstępowały był osobom prywatnym, które uprawiały nim spekulacje. Sedatwo w toku.

— Zakończony strajk w gazowni.

(x) Dzięki interwencji inspektora ochrony pracy p. Kopytowskiego i komisarza rządowego p. Zbrożka strajk robotników gazowni, trwający kilkanaście godzin, został załatwiony.

Komisarz rządowy oświadczył robotnikom, że w myśl dekretu żądania ich są słuszne i przyrzekł, iż podejmie wszelkie starania, aby do dnia 6 kwietnia wszystkim robotnikom wypłacenie zostało po 600 mk. tytułem odszkodowania wojennego. W zamian za to zażądał od robotników, aby przystąpili do pracy, gdyż na bezrobociu i przerwie dopływa gazu ucierpią wszyscy mieszkańcy.

Robotnicy, wobec tego, zgodzili się strajk zakończyć i wszyscy w liczbie 300 przystąpili w poniedziałek o godz. 10 wiecz. do pracy.

— Nowe oddziały Związku robotników rolnych.

(k) Zarząd Związku robotników rolnych utworzył nowe oddziały Związku w następujących miejscowościach w okolicy Łodzi: Beldowie, Biechleach, Kruszowie, Wiskitnie, Rogowie i Bąkach.

— Politeja w „Harfie”.

(k) Lokal Żyd. Stow. „Harfa” przy ul. Cegielińskiej 28 policja państwowa w poniedziałek zamknęła z tej przyczyny, iż zarząd tego stow. nie posiadał zaświadczenia o zarejestrowaniu. Nazajutrz dopełniono odpowiednich formalności i zarejestrowano stow., poczem lokal otwarto.

— Tajna gorzelnia.

(k) Policja wykryła wczoraj tajną gorzelnię przy ul. Smoczej pod № 21 u Marji i Stanisława Grzeskiewiczów.

— Podczas kłótni.

W domu przy ul. Franciszkańskiej nr. 60, Jan Tanty podczas kłótni uderzył się kłosa zębca swego Pawła Morawskiego w głowę tak silnie, iż ten padł na ziemię, straciwszy przytomność. W stanie bezładnym Morawskiego odwieziono do szpitala. Tante go aresztowano.

— Kradzież.

(x) Z mieszkania Majora Joakowicza skradziono różne rzeczy na sumę 30.000 mk.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Teatr Polski daje dziś 4 aktową sztukę Janiny Staszewskiej pt. „Na polskiej ziemi”, napisaną na tie pierwszych wydarzeń wojny europejskiej. Jutro tj. czwartek Teatr gra „Odę” Rostanda z p. W. Biegańskim w roli tytułowej. Będzie to pierwszy z ostatnich trzech występów tego utalentowanego artysty.

W sobotę 29 b. m. Wieczór Karoliny Texel. Dana będzie tragedia w 4 aktach z prologiem Franka Wedekinda p. t. „Demon ziemi” w doskonałej obsadzie aktorskiej.

Kronika zamiejscowa.

— Potyczka z Niemcami na Kujawach.

(k) Jak nam telefonują z Aleksandrowa w pogranicznego, w dniu 22 marca w okolicy Opoki pod Aleksandrowem, Niemcy przejechali przez granicę z 2 karabinami maszynowymi i napadli na nasz posterunek pograniczny.

Na ostrzeżenie posterunek odpowiedział strzałami, poczem Niemcy się cofnęli.

— Strajki rolne w okolicy.

(k) Wybuchł strajk rolne w st. peckiem i kościelnym, przebieg mają spokojny i tendencją do polubowego załatwienia zaradów.

W Radziejewie wybuchł strajk rolny w majątku Zagorzyce.

— Strajk szewski.

(k) We Włocławku wybuchł strajk czeladników szewskich.

Cegielniana 63. **Teatr Polski** Cegielniana 63.

W sobotę, dnia 29 marca

Wieczór Karoliny Texel

DEMON ZIEMI

Tragedja w 4 akt. z proz. Wedekinda

Dekoracje B. Lechowskiego.

Reżyser K. Tatarkiewicz.

Zatwierdzone przez Władze

BIURO

Informacyjno-Handlowe

z oddziałem

Prywatnym-Wywiadowczym

Łódź, ul. Piotrkowska 84

I. ODDZIAŁ INFORMACYJNO-HANDLOWY:

- a) informacja o zdolności kredytowej firm i osób w kraju i zagranicą.
- b) porady w sprawach handlu dotyczących (polecanie przedstawicieli i reprezentantów oraz ściąganie o nich opinii).
- c) informowanie o firmach miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych.

II. ODDZIAŁ PRYWATNY-WYWIADOWCZY:

- a) wywiady i dochodzenia we wszelkich sprawach,
- b) wywiady w sprawach poufnych,
- c) obserwacje,
- d) wywiady w celu pozyskania dowodów rzeczowych.

Biuro posiada własnych agentów, korespondentów i przedstawicieli i w miarę możliwości nawiązuje stosunki z instytucjami informacyjnymi.

UWAGA: Zleceń przekazanych ustnie przez trzecie osoby biuro nie wykonuje.

W imieniu p. Karola Niezabytowskiego, właściciela Hotelu Savoy w Łodzi, oraz nieruchomości łódzkich (koszary przy ul. Leszno Nr. 1254, 1549, 1550, 1551, 1741-a, podaje do wiadomości wszystkich osób zainteresowanych, że wszelkie pełnomocnictwa (plenipotencje) upoważnienia i substytucje urzędowe i prywatne, w jakimkolwiek bądź zakresie, wydane do dnia dzisiejszego przez p. Karola Niezabytowskiego różnym osobom do rozporządzenia zarządca Hotelu Savoy i wzmiankowanymi wyżej nieruchomościami (koszary przy ulicy Leszno) zostały odwołane i pozbawione są wszelkiego znaczenia.

Akt notarialny w powyższej sprawie został zeznany przez niżej podpisanego w kancelarii notariusza Włodzimierza Kosińskiego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 18/255. 453-3

Franciszek Zieliński.

Hotel p. f. Manteuffla :: Pierwszorzędna Polska Restauracja ::
wydaje wykwintne obiady.

wł. J. Petrykowski

Wielki wybór potraw a la carte, Przedwojenne wina pierwszorzędnych domów po cenach obywatelskich.

Znana Biała Sala do dyspozycji na podwieczorki, uczyty, zabawy i wesela.

Ks. Oraczewski

wyłosi 3 odczyty

w Sali Koncertowej, Dzielna 18,
w niedzielę, dnia 30 marca o godz. 7 i pół wiecz.

„Cele wojny światowej”

we wtorek, dnia 1 kwietnia o godz. 7 i pół wiecz.

„Odnawiciele Polski”

w środę, dnia 2 kwietnia o godz. 7 i pół wiecz.

„Psychologia tłumy a przewroty społeczne”

Bilety wcześniej nabywać można w sklepie kolonialnym W-go Adolfa Trautweina, przy ul. Piotrkowskiej 73, a w dniach odczytów w kasie przy wejściu od godz. 5-ej po południu.

Dr. H. Sadkowski

Choroby wewnętrzne

(specjalnie żołądka i kiszek)

Łódź, ul. Piotrkowska № 120

Od 9-11 r. i od 5-7 po poł.

Dr. Feliks Skusiewicz

powrót.

ul. Gidrzeja № 13

Choroby skórne i weneryczne

godziny przyjęć: od 9-11 i od

5-7 i pół p. p. Panie 11-12 rano

Dr. W. STANISŁAWSKI

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.

Przyjmuje od 1-2 i 4-6.

Przejazd № 40 m. 7

(obok poczty).

Fabryka cukierków

Wąsiewicz i Hentszel

Widzewska 104,

poleca w wyborowych gatunkach landryny, karmelki śmietankowe i różne owocowe cukierki.

Papier pergamentowy

Prawdziwy roślinny w najlepszym gatunku do pakowania masła i tłuszczów. Papiery pergaminowe białe i kolorowe. Papiery pakowe wszelkich gatunków poleca po cenach fabrycznych

Skład papieru **S. ALTMANA** w Łodzi,

ul. Dzielna № 27 (dom własny). 431-2

poszukuję pokoju umeblowanego, oddzielne wejście, parter lub I piętro, elektryczność, Oferty dla J. G. w Adm. „Straży” 460-3

poszukuję gos. w mi. do samotnego. Oferty dla „P. K.” 461-1

Stanisław Winiarski, ogólna pas. part., wydany w Ł. 462-3

Wzrost sł. do spr. c. Wólkańska 141. Dowiedzieć się wierzorem od 11 do 13.

Wzrost sł. do spr. c. Wólkańska 141. Dowiedzieć się wierzorem od 11 do 13.

Wzrost sł. do spr. c. Wólkańska 141. Dowiedzieć się wierzorem od 11 do 13.

Wzrost sł. do spr. c. Wólkańska 141. Dowiedzieć się wierzorem od 11 do 13.

Wzrost sł. do spr. c. Wólkańska 141. Dowiedzieć się wierzorem od 11 do 13.

Pianino lub fortepian krótki

pierwszorzędnej marki bardzo mało używany

kupię zaraz.

Oferty w Adm. „Straży” pod „Pianino”.